



„Nieregularnik” uczniów LO im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie

Hattrick

Rok 2007- setna rocznica urodzin Stanisława Wyspiańskiego, został nazwany w kręgach kultury imieniem właśnie tego wieszca Polski. Redakcja naszej gazetki uczestniczyła w tryptyku kulturalnym organizowanym z tej okazji w Wejherowie:

- malarstwo- konkurs 4 żywyoty, pod kątem witraży tego wielkiego artysty
- „widzę ich w duszy teatru” – II OPMFT , nie tak dawno, pod koniec października
- sesja literacka- kolejna wielka inicjatywa ILO i WCK-u

W tym sezonie mieliśmy niepowtarzalną możliwość zgłębiania wiedzy o malarzu, poecie i reżyserze- Wyspiańskim, a przy tym oddychania sztuką.

II OPMFT

Tegoroczny, już drugi z kolei, Przegląd Małych Form Teatralnych im. Adama Luterka z pewnością mogą zaliczyć do udanych wydarzeń kulturalnych w naszym regionie.

Moim zdaniem impreza została dobrze zorganizowana. W trakcie trwania tych trzech dni zobaczyliśmy kilkanaście prezentacji, z których część, moim zdaniem, była naprawdę bardzo dobra. Interesującym pomysłem okazało się zaproponowanie młodym aktorom i ich reżyserom zmierzenie się z twórczością wspaniałego polskiego dramaturga – Stanisława Wyspiańskiego. Świetną myślą było skłonienie uczestników do obejrzenia dwóch spektakli, które nie brały udziału w konkursie. Zobaczyliśmy „Powrót Odysa” w reżyserii Anny Dziedzic oraz wspaniałą monodram – „Nos” według Gogola. wyreżyserowany przez Stanisława Miedziewskiego. Pierwszy ze spektakli organizatorzy połączyli razem z warsztatami, w których wzięli udział młodzi adepci sztuki aktorskiej, natomiast po drugim widzowie mogli dowiedzieć się od pana Stanisława Miedziewskiego, jak wygląda jego metoda pracy z aktorem. Uważam, że ciekawe i pouczające były również dwa spotkania uczestników, instruktorów z jurorami, na których zaistniała możliwość wymiany poglądów i komentarzy na temat przedstawień konkursowych. Wszyscy mogli się dowiedzieć, co było dobre w ich pracy, co złe, jakich błędów powinni się wystrzegać. Natomiast na warsztatach z emisji głosu i ruchu były przyjemne i owocne. A ci, których ominęło jakieś wydarzenie, dowiedzieli się wszystkich bieżących informacji z dwóch, dotyczących przeglądu numerów gazetki.

Bardzo miłym wydarzeniem był wieczorek zapoznawczy, który na pewno na długo pozostanie w mej pamięci. Poza tym zdołałam się zorientować, że miejsce noclegowe było przyjemne, a jedzonko bardzo dobre.

W tym miejscu chce podziękować i pogratulować organizatorom, za przygotowanie niezapomnianego przeglądu.

Ewka :->

Pomoc od redakcji

W związku, ze zbliżającym się końcem roku , wszyscy oczekiwują z niecierpliwością przerwę świąteczną (my też nawiasem mówiąc). Przygotowaliśmy zatem szereg cytatów, które to oczekiwania uczynią mniej dokuczliwym:

„Cierpliwość czyni lżejszym to, czemu nie możemy zaradzić” Horacy (czego o szkole nie można powiedzieć)

„ Cierpliwość jest gorzka, ale jej owoce są słodkie” J.J. Rousseau (święta -> prezenty!!)

Więcej na <http://swit-gazetka.blogg.pl> (np. kolorowe zdjęcia :D)

To miejsce czeka na twoją reklamę, lub ogłoszenie matrymonialne KK :P

Menu:

1. II OPMFT

2. Szalone lata 70' 80'

3. Co w szkole piszczy?

4. Pomoc od redakcji

5. „Hotel Palace”

6. Szczególne podziękowania

7. „Inwazja na stol(n)icę” czyli IIA w Warszawie.. .

8. Podróże naszych szkolnych kolegów

9. Twórczość Wyspiańskiego

Wydarzenie roku

Polska w Euro 2008!!! Ten okrzyk przeszedł po wszystkich polskich domach po zwycięstwie naszej reprezentacji nad Belgią 2:0 (18 listopad 2008). Po raz pierwszy w historii, pojedziemy na Mistrzostwa Europy!!! Na co nas stać w finałach, które odbędą się w Austrii i Szwajcarii? Z pewnością na wiele. Pierwszym, bardzo trudnym etapem będzie oczywiście wyjście z grupy B (Austria, Chorwacja, Niemcy, Polska), ale miejmy nadzieję, że wszystko pójdzie po myśli polskich kibiców. Tak więc, trzymajmy kciuki za naszych reprezentantów, a z pewnością nas nie zawiodą.

Z Wyspiańskiego:

„Bo piękno ma to do siebie, że się go pragnie coraz więcej, nigdy go dosyć i nigdy dosyć jasne, dosyć wyraziste, dosyć bliskie”

„Naród, który chce żyć, musi w sobie zniszczyć to, co martwe”

„A jednak to męczeństwo żyć z tą pustką w duszy wieczną”



Szalone lata 60' 70' i 80'

W piątek, 23 listopada odbyła się w naszej kochanej szkole dyskoteka w stylu lat 60, 70 i 80. Jak wszyscy wiemy, LO1 nie słynie z organizacji spektakularnych imprez, tak więc ta również niczym nie różniła się od poprzednich. Jak zwykle przybyła mała garstka ludzi- głównie stali bywalcy i ciekawscy uczniowie klas pierwszych. Jednakże nawet tym, którzy się zjawili, ciężko było wejść w rytm muzyki, a co za tym idzie dobrze się bawić. Stroboskop, który miał stworzyć prawdziwy dyskotekowy nastrój, na niewiele się zdał, ponieważ jedynie oślepiat tańczących ludzi. Warto również wspomnieć o organizacji dyskoteki, która mimo wszystko pozostawiała wiele do życzenia. Osoby odpowiedzialne za pilnowanie porządku, nie do końca wywiązały się ze swoich obowiązków. Przykładem może być wchodzenie na dyskotekę osób z zewnątrz, przez okno (brak drzwi w domu?). Pozytywną cechą imprezy szkolnej była przede wszystkim przewaga dziewczyn nad chłopakami (podało się to szczególnie tym ostatnim). Nie od dziś wiemy że to pleć piękna stanowi większość w LO1, czego żywym dowodem są właśnie dyskoteki. Być może tańsze bilety spowodują nagły przyrwył „bukowskiej” ludności na szkolne imprezy? Radzimy samorządowi zastanowić się nad tym, a tymczasem dziękujemy, że mogliśmy spędzić czas w gronie przyjaciół na szkolnym holu. Relacja stałego bywalca szkolnych dyskotek:

Bożen

Co w szkole piszczy? (oprócz drzwui o od szafek))

Pierwszy semestr dobiega końca... nieublaganie zbliża się czas wystawiania ocen. Przygotujmy się więc na powrót naszych rodziców ze szkolnej wywiadówki, która odbędzie się już we wtorek 11XII. Oczywiście nie mamy się czym martwić, bo nasze oceny odzwierciedlają wysoki poziom naszych umiejętności (?). Kto jednak czuje się niepewnie, ma jeszcze czas się poprawić. Wszystkim życzymy samych piątek.

Nasi utalentowani maturzyści swój próbny egzamin dojrzałości mają już za sobą. Wiele nieprzespanych nocy spędzonych na nauce (przynajmniej w teorii), z pewnością przyniesie to upragnione rezultaty. Teraz mogą cieszyć się nadchodzącymi świętami. Wprawdzie Mikołajki spędzili w dość nerwowej atmosferze (matura - a co to takiego? -ee taki egzamin), ale teraz mogą odetchnąć z ulgą. Ominął ich jednak ważny element tego dnia... Mianowicie: Mikołajkowe czapeczki. Pieniądże zebrane z ich sprzedaży trafiły do kasy CARITASU, a w rezultacie wspomogły Dom Dziecka.

Jak można usłyszeć w reklamie jednego z „odrzewiaczy”: coraz bliżej święta!

Planujemy wigilie klasowe, które będą dla nas okazją do wspólnego świętowania, łamania się opłatkiem, śpiewu kołęd, wymiany podarków a także spożycia „małego co nieco”.

Hotel Palace

Grono uczniów naszej cudownej szkoły, postanowiło kulturalnie (w dosłownym tego słowa znaczeniu) spędzić wieczór Andrzejkowy (piątek 30 listopada). Do WCK zawiątał Teatr im. Stefana Jaracza z Olsztyna. Przedstawienie było mieszanką groteski, absurdu, humoru i ironii. Bardzo przypadł nam do gustu angielski humor. Na uwagę zasługuje wspaniała scenografia. Bardzo ciekawy motyw rysunkowy oddawał sztuce karykaturalne kształty. Ruchome łożo zastępowało hol główny hotelu, schody z czerwonym dywanem, luksusową sypialnię, a także jadalnię. Naszym uczniom najbardziej podobał się moment sterroryzowania sceny jak i widowni. Uczennice Sobieskiego, pod groźbą zjedzenia tłustych frytek, zmuszone były zatańczyć z księciem- porwaczem (co chwila używającym pistoletu) oraz śpiewać przy wórze akordeonu „Szła dziewczeczka do laseczka”. Widzom trwale zapadła też w pamięć piosenka, działająca na zasadzie przerywnika czy też oklasków w sitcomach. Wychodząc dało się słyszeć „hopsa sa, hopsa sa”. Po odebraniu garderoby część maniaków teatrów udała się do swoich domów, część jednak dopiero zaczynała andrzejkowe imprezy. W każdym razie, spektakl niezawodnie podgrzał atmosferę i wprawił publiczność w dobry nastrój. Byliśmy również świadkami narodzenia się nowej poezji:

„O... nocy.....!/Szabadaba/Badabada/Badabada/Dobranoc!”

Podziękowania

Jeśteśmy bardzo wdzięczni p. E. Łysakowskiej- Sobiczewskiej oraz p. J. Jędrej za trud włożony w przygotowaniu niezwykle ekscytującej wycieczki do Warszawy. Bardzo mile wspominałyśmy wspólny wyjazd do stolicy. Spacer po Starym Mieście, zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego, wizyta w gmachu Parlamentu i wiele innych ciekawych chwil utkwiło nam w pamięci. Jednak szczególnie wspominać będziemy nieoczekiwane i pełne wrażeń nocne wędrówki korytarzami, kiedy nasze opiekunki wykazały się ogromną cierpliwością. Serdecznie dziękujemy za wyrozumiałość i mamy nadzieję na kolejną wspólną wycieczkę.. w przyszłym roku.

klasa IIA



"Inwazja na stolicę" czyli IIA w Warszawie..

Parę tygodni temu wyjechaliśmy do Warszawy z naszymi kochanymi profesorkami: p. Jadwigą Jędrej i p. Edytą Łysakowską-Sobiczewską. Zwiedziliśmy kilka zabytków min. zobaczyliśmy (szkoda, że tylko z zewnątrz) Zamek Królewski, Syrenkę, Pałac Prezydencki, Uniwersytet Warszawski. Jedną z największych atrakcji wycieczki, okazał się spektakl „John and Mary” (Teatr Ochota). W sztuce tej ciekawie ukazano historię dwojga nieznanym, przedstawiając koleje ich luźnego związku, opartego na przyjemnościach. Wyśmienitym zabiegiem reżyserskim okazało się także wplecenie w przedstawienie... nagrywanych przed spektaklem rozmów z widzami, w której jednej z nich wzięła udział nasza koleżanka z klasy. Najbardziej wyczekiwany punktem naszej podróży było natomiast Muzeum Powstania Warszawskiego. W nowoczesnym budynku, przerobionym ze starej fabryki, zobaczyliśmy filmy dotyczące Powstania, a także mogliśmy przejść imitacją kanałów, którymi wędrowali powstańcy- szczególnie łącznicy. Poza tym, dzięki pomocy posła Plotzke, mieliśmy okazję odwiedzić Sejm i jak widać na załączonym obrazku, sfotografować się z posłem PO. Na zawsze pozostanie nam w pamięci nocny spacer po ulicach Warszawy. Atmosfera towarzysząca tej chwili oraz padający lekki [?!] śnieg spowodował, iż tamtejszy obraz stolicy na długo pozostanie w naszych sercach. Przechadzki ulicami były jednak ograniczone z powodu trwających właśnie robót drogowych. . Mimo utrudnień jakie napotkaliśmy podczas wycieczki, uznajemy ją za niezwykle udaną i pouczającą.

M.K



Stol(n)ica widziana oczami II G...

W dniach 8 i 9 listopada 2007r. pięcioosobową grupą osób razem z prawie całą klasą III C udaliśmy się na niezapomnianą wycieczkę do Warszawy. Był to nasz pierwszy wypad na więcej niż jeden dzień, tak więc cieszyliśmy się niezmiernie :) Nie zraziła nas nawet wczesna godzina wyjazdu spod szkoły. O godzinie czwartej nad ranem wyruszyliśmy autokarem w kierunku stolicy. Po 20 minutach zadzwoniła mama Bartka ^ ^ . Opiekę nad nami sprawowała p. dyr. Jędrej oraz p. (wych. 3c, zapomniałem) <p. Burchardt - przyp. Red.>. Trzeba przyznać, że niektóre ich pomysły były wyjątkowe... Bo kto widział płacić 1zł za każdą minutę spóźnienia na zbiórkę?! I to od osoby... Całe szczęście byliśmy zdyscyplinowaną grupą i taka sytuacja zdarzyła się tylko raz – tutaj pozdrowienia dla dziewczyn, smakowała jajecznicą? :) W wesołych nastrojach przez 8h zmierzaliśmy do celu. Po przyjeździe do Warszawy od razu pojechaliśmy do Łazienek Królewskich. Zobaczyliśmy tam Biały Domek, Pałac Myśliwiecki, Amfiteatr no i Pałac Łazienkowski. W trakcie zwiedzania parku wszystkim chciało się siusiu, aż w głowie się nie mieści jak trudno znaleźć toaletę w Łazienkach. Po Łazienkach przysła kolej na Sejm RP. Z parku ulica "ambadorska" doszliśmy do Sejmu. Żeby wejść przeskanowali nas od stop do głów wykrywaczami metalów, chociaż nawet jak zapiszczało to strażnik, a raczej BORowiec przepuszczają nas dalej. W Sejmie jak w sejmie, wysłuchaliśmy przewodniczki i kiedy zwiedzanie robiło się nudne, ni stąd ni z owad pojawił się Marszałek Sejmu - Bronisław Komorowski. Po szybkiej sesji zdjęciowej z Marszałkiem, wróciliśmy do zwiedzania i po chwili opuściliśmy Sejm. Po długotrwałym zwiedzaniu ruszyliśmy zakwaterować się do Orange Hostel'u :). Zostawiliśmy wszystkie bagaże. Teraz miał nastąpić początek najgorszego - piesze zwiedzanie stolicy w tempie pani Jędrej. Pierwsze godziny nie były złe, przeszliśmy Krakowskim Przedmieściem, widzieliśmy Pałac prezydencki, a w międzyczasie udało się nawet zjeść późny obiad. Następnie udaliśmy się do Teatru Narodowego na spektakl „Duszczyka”. Już przed sztuką zrobiło się ciekawie, ponieważ spotkaliśmy kilka znanych osób, m.in. Piotra Adamczyka i Radosława Krzyżowskiego. Po obejrzeniu sztuki kontynuowaliśmy zwiedzanie. Urozmaicił je telefon od Kuby, który zachwycony zadzwonił, aby poinformować nas o tym, że widział nas w wieczornym wydaniu „Faktów”, gdzie pozowaliśmy do zdjęć z Panem Komorowskim. W późnych godzinach wieczornych wróciliśmy do hostelu. Tam podzieliiliśmy się na dwa obozy. Jeden z nich postanowił odpocząć po ciężkim dniu w rytmie p. Jędrej, a drugi stwierdził, że w stolicy się nie śpi i całą noc... grał w karty :) . Skutki takiego zachowania były wyraźnie widoczne dnia następnego. Zaczęliśmy go od pożywne go śniadania, które dało nam siłę do intensywnego zwiedzania Zamku Królewskiego, Wilanowa i Cytadeli. Mimo nienajlepszej pogody i ogólnego zmęczenia z zaciekawieniem słuchaliśmy kolejnych przewodników i czerpaliśmy z ich opowiadań wiele cennych informacji. Po południu udaliśmy się na ostatni już posiłek i ok. godzinie 16 wyruszyliśmy do domu. Po drodze zatrzymali nas jeszcze panowie policjanci, którzy podejrzewali naszego kierowcę o prowadzenie w stanie wskazującym. Jednak szybko okazało się, że to my tak rozbujaliśmy autokar, że nie był w stanie jechać prosto :) Podziękowania dla jedynych w swoim rodzaju opiekunów i pozdrowienia dla wszystkich uczestników wycieczki !



Bartek i Tomek II G

O tym, jak uczniów III C pokazali w TVN

Dnia 08.11.2007 r. dzięki zaangażowaniu Dyrekcji I LO im. króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie, mogliśmy uczestniczyć w dwudniowej wycieczce do Warszawy. Opiekunami były: Pani dyrektor Jadwiga Jędrej oraz wychowawczyni klasy III c Pani Sylwia Burchardt. Wyjazd odbył się wcześniej rano. Podróż minęła szybko, w przyjaznej atmosferze. Wybrani uczniowie przedstawili najważniejsze informacje o stolicy.

Zwiedzanie zaczęliśmy od Łazienek Królewskich. Łazienki to jeden z największych i najpiękniejszych kompleksów ogrodowych Europy. Park zajmuje blisko 80 hektarów. Swoimi początkami sięga XVII wieku, kiedy właścicielem Ujazdowa był marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski. Zobaczyliśmy pomnik Chopina, Teatr na Wyspie, Biały Dom, oraz weszliśmy do Pałacu na Wodzie. Następnie udaliśmy się do budynku Sejmu i Senatu RP przy ul. Wiejskiej. Nad salą posiedzeń jest charakterystyczny stożkowy dach. Warto zwrócić uwagę na ciekawą architekturę budynku. Budynek został wzniesiony w latach 1927-28. Obok Parlamentu znajduje się wzniesiony niedawno pomnik Armii Krajowej. Pomieszczenia parlamentu zostały udostępnione do zwiedzania. Potem pojechaliśmy do naszego miejsca zakwaterowania, którym było Orange Hostel przy ul. Poznańskiej. Na miejscu rozpakowaliśmy się i przygotowaliśmy do wyjścia do Teatru Narodowego. Po drodze wstąpiliśmy do Baru Uniwersyteckiego na posiłek. O godzinie 19:00 rozpoczęła się sztuka

„ Duszczyka” Tadeusza Różewicza w reżyserii Jerzego Grzegorzewskiego. Po spektaklu powróciliśmy do schroniska.

Następnego dnia o godzinie 9:00 spakowani opuściliśmy Orange Hostel i pojechaliśmy na Stare Miasto. Zwiedziliśmy Zamek Królewski, symbol państwowości polskiej i pomnik historii i kultury narodowej. Jego początki sięgają średniowiecza. Pod koniec XIII wieku książęta mazowieccy przenieśli swoją siedzibę w miejsce dzisiejszego Zamku Królewskiego. Zamek zyskał na znaczeniu po przeniesieniu stolicy do Warszawy w roku 1596. Wnętrze odbudowanego zamku robią wrażenie - królewska purpura, kryształowe lustra oraz lśniące podłogi. Wewnątrz zamku można obejrzeć 50 tysięcy różnych eksponatów. Apartamenty odtworzone zostały na podstawie materiałów źródłowych, zgodnie z funkcją, jaką pełniły w czasach króla Stanisława Augusta (1764 - 1795). Wnętrza ozdobione są dziełami sztuki uratowanymi z dawnego wyposażenia Zamku Królewskiego, m.in. obrazami Bernarda Belotta zwanego Canaletto, Marcellego Bacciarellego, Jana Bogumiła Plerscha, rzeźbami Andrzeja Le Bruna i Jakuba Monaldiego, brązami Phillipe'a mł. Caffieriego i meblami francuskimi z drugiej połowy XVIII wieku. Znaczną część wyposażenia stanowią też dary dla zamku, m.in. od głów państwa i rządów, a także współcześnie dokonywane zakupy. Następnie udaliśmy się do Pałacu w Wilanowie. Jest to pałac barokowy, wzniesiony w latach 1677-1696 dla króla Jana III Sobieskiego według projektu Augustyna Locciego i rozbudowany (skrzydła boczne) przez kolejnych właścicieli Wilanowa. Na jego wyjątkową wartość składa się oryginalna architektura - efekt połączenia sztuki europejskiej ze staropolską tradycją budowlaną oraz zachowany wystrój malarsko-rzeźbiarski elewacji i wewnątrz pałacowych, który w nawiązaniu do symboliki antycznej głosi apoteozę rodu Sobieskich i gloryfikację sukcesów militarnych króla. W drodze do domu zatrzymaliśmy się w Cytadeli Warszawskiej, twierdzy rosyjskiej zbudowanej na rozkaz cara Mikołaja I w Warszawie, po upadku powstania listopadowego, z zamysłem kontroli nad miastem, będącym ośrodkiem polskiego ruchu niepodległościowego. Pełniła także rolę więzienia śledczego (X Pawilon) oraz miejsca straceń działaczy narodowych i rewolucjonistów.

Wycieczka była prawdziwą lekcją historii, chociaż wiele jeszcze zostało do odkrycia. Z pewnością każdy z nas odczuwa lekki niedosyt i będzie chciał nie raz powrócić do naszej kochanej stolicy.

M&M

Notka od Redakcji:

Pragniemy zaznaczyć, iż powyższe sprawozdania (klasy III C i IIG), nie zostały w żaden sposób przez nas zmienione. Dlatego też jeśli wstąpiły tu jakiegokolwiek błędy (nie, to niemożliwe), wszelkie uwagi proszę kierować w stronę autorów artykułu. Mimo wszystko, dziękujemy kolegom szkolnym za udostępnienie tychże ciekawych, zabawnych materiałów. :)

Konferencja literacka 2007r. Wyspiańskiego

Tegoroczna konferencja literacka była poświęcona twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Piątkowym spotkaniem kończymy część III Tryptyku: Wyspiański w Grodzie Wejhera.

Przypomnijmy, że spotkanie to jest realizowane w ramach ministerialnego programu operacyjnego „Wyspiański”. Dzięki funduszom otrzymanym z MKiDzN, dzięki wsparciu Rady Miasta, Starostwa Powiatowego i Stowarzyszenia Absolwentów LO „Sobieskiego”, udało się nam przeprowadzić we wrześniu Ogólnopolski Konkurs Plastyczny pt. „Wyspiański- cztery żywioły” (efekty można po raz kolejny zobaczyć w sali wystawowej WCK), a w październiku – II Ogólnopolski Przegląd Małych Form Teatralnych im. Adama Luterka.

Konferencja Literacka „Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele” ma za zadanie nie tylko przybliżyć uczniom sylwetkę i twórczość tego najwybitniejszego twórcy młodopolskiego, ale umożliwić także kontakt ze specjalistami, jakim niewątpliwie jest znany miłośnikom dobrego kina – Andrzej Puszkiewicz (konsultant do spraw upowszechniania sztuki filmowej w Gdańskim Centrum Filmowym, wieloletni współorganizator Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Filmie, opiekun dyskusyjnych klubów filmowych w Gdańsku), nauczyciel plastyki w naszej szkole – p.Barbara Klause czy studentki (n.b. absolwentki naszego liceum) wydziałów humanistycznych UG i UW. Kolejny efekty swej pracy nad Wyspiańskim zaprezentują również uczniowie: Basia Uzdrowska (Iii) i Lidka Zdzitowiecka (Ila). Dla wielbicieli teatru wystąpi Paweł Podolski, który od dłuższego czasu próbuje ośwoić Konrada- bohatera „Wyzwolenia”. W tym roku zabraknie wprawdzie Ireny Jun, ale pojawi się znowu aktor Teatru „Wybrzeże” – p.Florian Staniewski, który postara się opowiedzieć o pracy aktora na rolę. Warto dodać, że p.Staniewski, który kiedyś bardzo często był w Wejherowie jako juror konkursów recytatorskich, gra rolę Wernyhory w Teatrze „Wybrzeże”. Miejmy nadzieję, że bezpośredni kontakt z aktorem zachęci naszych uczniów do wyjazdu do teatru na „Wesele” Wyspiańskiego.

Za nami ogrom pracy związany z realizacją projektu, ale i dużo satysfakcji, że udało nam się osiągnąć tyle i mimo uszczuplonych funduszy, zrealizować zadanie. Radość budzi fakt, że wielu wspaniałych ludzi zgrupowało się przy wielkim czynie i przy wielkim dziele”

Szkło malowane światłem...

Nauczycielka WOK-u z naszej szkoły- Barbara Klause, przedstawiła widzom zgromadzonym w WCK-u witraże Stanisława Wyspiańskiego. Swoją wykład rozpoczęła od krótkiego przedstawienia twórcy, oraz miejsca sztuki w ówczesnych czasach. Pamiętać należy, iż w okresie o którym mowa, panowały 4 główne nurty: symbolizm, secesja, modernizm i ekspresjonizm. Wyspiański, wszechstronny artysta tworzył min. na płótnie farbami olejnymi (z czego zrezygnował prawdopodobnie ze względu na uczulenie), pastelami, graficznie a także projektował witraże. To właśnie o tej ostatniej technice opowiedziała nam pani profesor. Do jego najślawniejszych dzieł zaliczyć należy: „Bóg Ojciec- Stań się”, „Apollo- Układ Słoneczny”, „Kartony do Katedry Wawelskiej” („Henryk Pobożny” i „Kazimierz Wielki”) oraz „Polonia”, od którego pani Klause rozpoczęła interpretację. Witraż ten jest alegorycznym przedstawieniem Polski w postaci kobiety, podtrzymywaną przez chłopca, zakonnika oraz chłopca. W podobny sposób przed Wyspiańskim tworzyli tak min. Stanisław Orzechowski, Artur Grottger, Jan Matejko czy też Franciszek Smuglewicz. W obrazie tym, artysta zerwał z kompozycją centralną (kobieta nie znajduje się w centrum) oraz nietypowo przedstawił tło, co nie umniejsza jego wspaniałości. „Apollo- Układ Słoneczny” to typowe dzieło dla symbolizmu, przedstawiające Apolla- boga Słońca oraz opiekuna lekarzy. Ukazany on jest w pozie ukrzyżowanego Chrystusa, ale użycie koloru złotego daje odbiorcom nadzieję na poprawę rzeczywistości. „Kartony do Katedry Wawelskiej” to zbiór witraży przedstawiających wielkich królów czy też postaci ważnych dla Polski, ukazanych w dość nietypowy sposób. Przykładem może być Kazimierz Wielki zaprezentowany jako kościotrup, ale jednocześnie autor podkreślił jego wielkość majestatyczność. Św. Stanisław- patron naszego kraju, ukazany jest w trumnie splecionej okowami. Obok znajduje się krzyż, pastorał a także gromnica dająca, jak w przypadku „Apolla...” kolor złoty, nadzieję. „Henryk Pobożny” to scena bitwy pod Legnicą, pokazana za pomocą chaosu linii i nagromadzenia elementów, oddające napięcie oraz podniosły nastrój obrazu. Na koniec pani profesor podkreśliła nietypowość twórczości witrażowej Wyspiańskiego, zwracając uwagę na charakterystyczne elementy ukazane w obrazach tegoż artysty np. kwiaty irysy. Intencją jego dzieł było oczywiście dodanie nadziei ówczesnym Polakom, na odzyskanie niepodległości. Pani Klause zachęcała również widzów do zwiedzenia najdroższej wystawy Muzeum Narodowego w Krakowie, zatytułowanej „7 stref wyobrażeń Wyspiańskiego”, otwartej do 2 marca 2008r. Serdecznie zapraszamy i dziękujemy pani profesor za ciekawy wykład, zachęcający do bliższego poznania twórczości Stanisława Wyspiańskiego.



„Apollo- Układ Słoneczny”
Stanisław Wyspiański

„Niewolnik wielkiej myśli jednej” wg. Floriana Staniewskiego

Florian Staniewski, aktor Teatru Wybrzeże (Gdańsk), swój wykład rozpoczął od krótkiego wstępu, podczas którego wspólnie z widzami rozmawiał na temat Polski i jej obliczu w „Wyzwoleniu” Wyspiańskiego. Naszych rodaków charakteryzuje przekonanie o tym, iż jesteśmy potęgą państwową, „Winkelriedem” narodów. Natomiast Wyspiański pokazał nam inną rolę patriotyzmu, nie opartą na mistycznych ideach. Każe nam realnie patrzeć na świat, który powinniśmy mądrze, przemyślanie zmieniać. Następnie wykładowca analizował „Wyzwolenie”, jednocześnie udzielając rad Pawłowi Podolskiemu, autorowi monodramu opartego na monologu Konrada. W ten sposób przybliżył nam postać głównego bohatera oraz mądrości zawarte w tymże utworze Wyspiańskiego. Mieliśmy jeszcze raz okazję zobaczyć występ Pawła, jednak tym razem został on rozłożony praktycznie na czynniki pierwsze. Scena po scenie poznawaliśmy Konrada, jako wybawiciela Polski. Wykładowca za pomocą np. pytań o pociąg, udzielał również rad dotyczących akcentu intonacyjnego, a także pauzy, jako najlepszego środka wyrazu. Otóż powinniśmy ją używać na zasadzie kontrastu, między gwałtownym wzburzeniem, a spokojną mową. Na koniec p. Florian Staniewski został poproszony o odczytanie wierszu..... Po krótkiej analizie tekstu, aktor z głębokim uczuciem odczytał utwór Wyspiańskiego, co było pięknym końcem długiego, ale niezwykle ciekawego wykładu. Dziękujemy za przybycie i zapraszamy ponownie na deski WCK-u.

Gazetka redagowana przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Wejherowie

Redaktor naczelny: Lidia Zdzitowiecka

Redaktor wydania (pod naczelnym): Krzysztof Króll

Redakcja (w pozostałych rolach): Bartosz Bacja, Paweł Bożeński, Ewa Czapiewska(LO nr 2Chojnice), Daria Elwart, Angelika Kreft, Michał Kupc,

Marzena Meyer, Tomasz Turek Zdjęcia: Krzysztof Kuptz

Kontakt mailowy z redakcją: czytelnicy :

lidix@wp.pl

czytelniczki: krzysiu111_17@o2.pl

Wielka stopa... istnieje